

Olski Przegląd

6 KWIETNIA 1995, Nr 7/73/95.

Egzemplarz bezpłatny

Dramatyczne losy syrenki

W ramach międzynarodowego „Tygodnia bezpieczeństwa na drogach” w wielu miastach kraju organizowane są imprezy propagujące bezpieczeństwo na drogach. 27. marca na Rynku odbył się pokaz sprzętu i sprawności olskich strażaków.

Nie to jest jednak ważne. Istotne jest, z pomocą jakiego sprzętu tego dokonali. I rzeczywiście nasi „ogniomistrz” mają się czym pochwalić. A trzeba tu zauważyć, że podobnym w „okolicy” mogą się poszczycić jeszcze tylko jednostki w Katowicach i Pszczynie. Mowa głównie o polonezie trucku, który jest wyposażony w sprzęt nieodzowny zwłaszcza przy wypadkach drogowych. Podnośnik hydrauliczny, szczęki życia, szlifierka kątowa, to tylko kilka specjalistycznych urządzeń, które pomagają ratować ludzi z aut, w których powypadku zakleszczyły się drzwi, uległ zgnieceniu dach itp.

Właśnie dzięki tym zmysłnym urządzeniom, przywieziona ze złomu stara „syrenka” zamieniła się w ciągu czterech minut

w bezkształtną bryłę pociętych blach. Licznie zgromadzonym olskuzanom, zwłaszcza młodym, było trochę żal starego samochodu, toteż z tłumu można było usłyszeć głosy błagające o litość dla dawnego symbolu motoryzacji. Ale to tylko tak na marginesie.

Wszystkim oglądającym pokaz, strażacy zaimponowali precyzją i szybkością, a przecież i tak demontowano „syrenkę” na „pół gwizdka”, gdyż chciano, by zgromadzeni ludzie mogli się napiąć. Na prezentacji pojawił się także specjalistyczny wóz ratownictwa chemicznego, który swego czasu został podarowany strażakom z Dąbrowy Górniczej przez mieszkańców tego miasta.

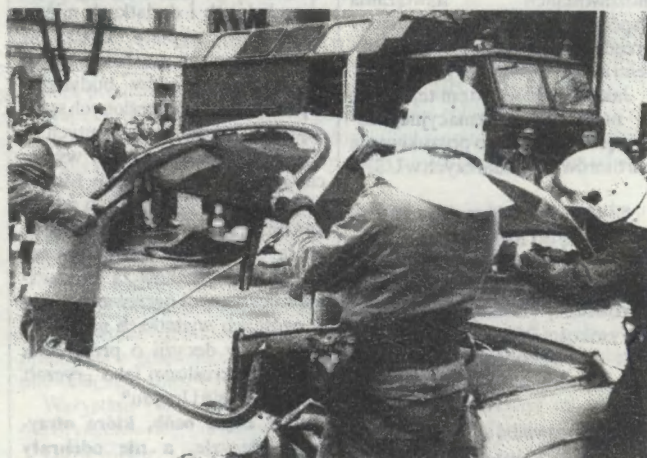
/Olgerd/

Znowu ożył

Dworek Machnickich - bo o nim mowa. Dnia 31. marca br. witaliśmy w swoich progach zaproszonych gości: poetów olskich oraz miłośników i sympatyków poezji Gospodyni i Gwiazdy wieczoru - Pani Bożeny Szczygieł-Gruszyńskiej.

Powód? Wieczór poezji Pani Bożeny! Wszystko związane na ostatni guzik - recytatorki gotowe, fortepian dostrojony, świece zapalone, a najważniejsza Osoba uroczystości zajęta już specjalnie, dla niej przeznaczona miejsce. Recytujące dziewczęta, pod kierownictwem Pani Barbary Kallisty, spisały się na medal. Atmosfera przyjaźni i wzruszenia dopełniła resztę, gdyż poezja odzwierciedla ciekawe i barwne życie Autorki, która sztukę poetycką uprawia już od 10. roku życia. Po części oficjalnej - prezentującej dorobek poetycki Pani Bożeny - odbyło się skromne, aczkolwiek równie uroczyste, przyjęcie. Wzniesiono toast za zdrowie Poetki i odśpiewano gromkie i serdeczne „Sto lat”. Miła atmosfera panowała do wyjścia ostatniego gościa, a Pani Bożena, radosna i wzruszona, żegnała wszystkich promiennym uśmiechem.

Katarzyna Szlachta



Bruk na Królu Kazimierzu

Od kilku dni trwają prace przy remoncie nawierzchni chodnika przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego na odcinku od ul. Łukasińskiego do wjazdu na dworzec PKS. Na razie zdjęto starą nawierzchnię i przywieziono materiały. Prace, finansowane przez władze miejskie i wojewódzkie, obejmą wymianę oświetlenia ulicznego, słupów, kabli. Zostanie także położona nowa nawierzchnia z kostki brukowej. Termin zakończenia prac jest trudny do ustalenia, gdyż zależy „od pogody i środków finansowych”. Można mieć nadzieję, że dzięki wykonawcy - olskiej firmie Drogbud - w maju będziemy chodzili na stację po „olskim bruku”. Nawyki są silniejsze niż przepisy i ludzie chodzą poboczem obok remontowanego chodnika, stwarzając zagrożenie drogowe. Remont chodnika na Króla Kazimierza to początek; w następnej kolejności będą wymieniane chodniki na ul. F. Nullo od skrzyżowania z ul. Kościuszki do ul. Bylicy.

(symp)

OGŁOSZENIE

Uprzejmie proszę o zgłaszanie do końca kwietnia 1995 roku, do Urzędu Stanu Cywilnego /pok.129/ jubileuszu 50 lecia pożycia małżeńskiego, z uwagi na organizowanie uroczystości ZŁOTYCH GODÓW.

O terminie uroczystości Jubilaci i ich rodziny zostaną powiadomieni odrębnym zaproszeniem.

Kierownik
Urzędu Stanu Cywilnego
w Olsku



* W połowie marca gościła w Olsku Pani Konsul USA, Mary B. Marshal.

Pani Konsul zapoznała się z gospodarką naszego miasta i życiem lokalnej społeczności. W trakcie spotkania z władzami miasta rozmawiano o ewentualnych możliwościach nawiązania współpracy gospodarczej między przedsiębiorstwami z naszego terenu a biznesem amerykańskim.

Jak na razie, efektem tej wizyty są materiały informacyjne, dotyczące bezpłatnego poszukiwania partnerów gospodarczych w USA.

* Zarząd Miasta i Gminy zwrócił się do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o przyznanie olskiemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej dotacji finansowej w wysokości 250.000 nowych złotych na dokończenie wymiany stolarki okiennej w miejskim szpitalu.

ZOZ prowadzi sukcesywną wymianę stolarki już od 2 lat. W tym czasie okoliczne samorządy przeznaczyły na ten cel 300.000 nowych złotych. W roku bieżącym samorządy ponownie przeznaczyły dofinansowanie na ten cel, jednak jest ono niewystarczające.

* Dwa tygodnie po sesji budżetowej, Rada Miasta i Gminy zebrała się ponownie, by przedyskutować i podjąć uchwały w sprawach ewentualnej sprzedaży lub przekazaniu dotychczasowym dzierżawcom komunalnych gruntów i nieruchomości. Wprowadzono także zmianę do Regulaminu Komisji Rewizyjnej, dzięki której pracownicy gminnych jednostek administracyjnych będą mogli wchodzić w skład tejże komisji.

Powołano także Komisję Statutową, której zadaniem jest opracowanie zmian statutu miasta i gminy.

Burmistrz Miasta i Gminy Olkusz

podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 17. ustawy z dnia 10. maja 1990 roku - przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych /Dz. U. Nr 32, poz. 191 z późniejszymi zmianami/

w terminie od 10. kwietnia 1995 roku do 20. maja 1995 roku w Urzędzie Miasta i Gminy w Olsku w Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami - Rynek 2, wyłożone będą do publicznego wglądu spisy inwentaryzacyjne nieruchomości położonych na terenie Miasta i Gminy Olkusz.

Osoby, których interes prawny dotyczy ustaleń zawartych w spisach inwentaryzacyjnych mienia, mogą zgłaszać zastrzeżenia do Komisji Inwentaryzacyjnej w/w terminie.

Burmistrz Miasta i Gminy Olkusz
Janusz Dudkiewicz

UWAGA! NAJEMCY MIESZ- KAŃ OTRZYMUJĄCY DODATEK MIESZKA- NIOWY.

Przyznane dodatki mieszkaniowe stanowią częściowy zwrot wydatków mieszkaniowych ponoszonych przez najemców mieszkań. Zgodnie z ustawą z dnia 2. lipca 1994 roku o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych wypłaty dodatków mieszkaniowych przekazywane są na konto zarządów budynków i spółdzielni, a w określonych sytuacjach do rąk zainteresowanych.

Dodatek mieszkaniowy wypłacany jest z kasy Urzędu Miasta i Gminy Olkusz najemcom mieszkań bez c.o. i c.w. w części dodatku, która odpowiada procentowemu udziałowi wydatków za ogrzewanie mieszkania i ogrzewanie wody w ogólnych wydatkach na mieszkanie, a w decyzji o przyznaniu dodatku określonej jako „ryczałt płatny w kasie Urzędu”.

Jest część osób, które otrzymały decyzję, a nie odebrały należnej kwoty dodatku, w związku z tym apeluję o zgłaszanie się po odbiór ryczałtu w kasie Urzędu Miasta i Gminy - Rynek 2, pok. 115 w dniach: od poniedziałku do piątku w godz. 7.15 - 14.00 z dowodem osobistym i decyzją przyznającą dodatek.

Burmistrz
Miasta i Gminy Olkusz

Przepraszamy Pana
Tadeusza Gumółkę
za zniekształcenie
nazwiska w artykule
"Sesja budżetowa".

Redakcja

Zarząd Miasta i Gminy ogłasza przetarg ograniczony na: Selektywną zbiórkę odpadów komunalnych na terenie miasta Olkusz.

- Rodzaj i zakres prac:
a/ selektywną zbiórkę odpadów komunalnych zostaną objęte:
- osiedle Młodych /bloki/
- osiedle domków jednorodzinnych Piaski
- centralne punkty miasta /tj. m.in. place targowe, parkingi, domy handlowe, dworce, itp./
b/ selekcja będzie obejmowała rozdzielanie:
- na osiedlu Młodych i Piaskach na papier, szkło, plastik,
- w centralnych punktach miasta na papier i szkło oraz dodatkowo w wybranych dwóch punktach na chemikalia /baterie/, świetlówki, szmaty.
- Oferta winna zawierać:
a/ propozycję organizacji systemu,
b/ koszt wywozu 1 m³ wyselekcjonowanego materiału do bazy przetworstwa.
c/ propozycję wykonawcy, co do sposobu realizacji zapłaty za wykonane prace,
d/ wypis z rejestru sądowego lub działalności gospodarczej,
e/ oświadczenie o ilości pracowników zatrudnionych przez wykonawcę na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony,
f/ sprawozdanie finansowe za II półrocze 1994 roku,
g/ zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o wywiązywaniu się z obowiązków podatkowych,
h/ posiadane referencje oraz wykaz wykonywanych dotychczas robót,
i/ oświadczenie o zapoznaniu się i przyjęciu warunków przetargu.
- Do przetargu dopuszcza się podmioty gospodarcze zarejestrowane na terenie miasta i gminy Olkusz.
- Pisemne oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „PRZETARG - SELEKTYWNA ZBIÓRKA ODPADÓW” w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Olkusz w terminie do 20.04.1995 r. do godz. 15.00.
- Wadium w wysokości 1000 zł /stare 10.000.000 zł/ należy wpłacać w kasie UMiG Olkusz w terminie do 20.04.1995 r. do godz. 14.00.
- Wadium przepada na rzecz UMiG Olkusz, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.
- Zwrot wadium dla oferentów, których oferta nie zostanie wybrana nastąpi w następnym dniu po ogłoszeniu wyników przetargu, w godz. 10.00 - 14.00, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta - po zawarciu umowy.
- Przetarg odbędzie się w dniu 21.04.1995 r. o godz. 14.00 w sali nr 101 UMiG, zgodnie z regulaminem zatwierdzonym przez Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.
- Blizszych informacji udziela Wydział Ochrony Środowiska i Terenów Rolnych UMiG Olkusz, pok. 231, tel: 43-00-01, /do wglądu opracowanie „Program selektywnej zbiórki odpadów komunalnych jako instrument harmonijnego rozwoju miasta i gminy na przykładzie Olska”.
- W trakcie trwania przetargu Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo do przedłożenia przez oferenta dodatkowych materiałów.
- Zastrzega się prawo do odstąpienia bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

W ostatnim numerze PO, w artykule "Sesja budżetowa", popełniliśmy kilka nieścisłości. Wniosek, by planowaną w budżecie kwotę przeznaczoną na opracowanie dokumentację połączenia ul. Orzeszkowej i Baczyńskiego, zgłosił radny Wojciech Głuch. Na remont grobu żołnierzy AK przeznaczono kwotę 40 mln starych zł, a podana przez nas kwota 290 mln starych zł, dotyczy całego cmentarza.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz ogłasza konkurs ofert na wykonanie projektu technicznego:

- instalacji gazowej wewnętrznej /w zakresie przejścia z ogrzewania piecowego węglowego na gazowe/ w Ośrodku na Czarnej Górze;
 - „Parkingu przy Szpitalu w Olsku”.
- Termin składania ofert - 20. kwietnia 1995 roku.
Blizszych informacji udziela Wydział Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMiG w Olsku, tel. (0-35) 43-07-42.

Zarząd Miasta i Gminy w Olsku ogłasza pisemny ofertowy przetarg ograniczony „Na najem lokalu użytkowego przy ulicy Kościuszki 14” /obecna księgarnia/.

Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 20. kwietnia 1995 roku do godz. 15.00 w pokoju 103 /sekretariat/ z dopiskiem „Kościuszki 14 - Księgarnia”. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.04.1995 r. o godz. 13.00 w pokoju nr 101 UMiG w Olsku ul. Rynek 2. Zastrzega się prawo do odstąpienia bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Przed przystąpieniem do przetargu należy zgłosić się w pokoju nr 305 UMiG, gdzie udzielona zostanie informacja o szczegółowych warunkach przetargu i wpłacie wadium.



Setne jubileusze

Niewiadomo czemu należy zawdzięczać fakt, że na terenie Olkusa i okolic mieszka „tak dużo” osób, które ukończyły setny rok życia. Zwrot „tak dużo” jest względny, ale okazuje się, że w Olkuszu mieszkają dwie panie /o tylu wiemy/, a o setnych urodzinach trzeciej - mieszkanki Kwaśniowa, doniosła Gazeta Wyborcza z 23. marca. Czy dużo to, czy mało decydują Państwo, ale nikt nie zaprzeczy, że sto lat, to piękny wiek.

Najstarszą mieszkanką Olkusa, o jakiej wiemy, jest Pani Helena Kownał. W tym roku, w maju skończy ona 106 (!) lat. O losach Pani Heleny pisaliśmy już w Przeglądzie przy okazji 105. urodzin.

Wspólnie z mężem prowadziła gospodarstwo rolne pod Baranowiczami - „za Bugiem” - jak mówi. Przez dom kilkakrotnie przechodziły różne wojska i fronty - dom trzykrotnie spalono, ale za każdym razem właściciele odbudowywali go od nowa.

22. marca setny jubileusz obchodziła Pani Aniela Stach. Jubilatka urodziła się w 1895 roku w Korytnicy, województwo kieleckie. Obecnie mieszka razem z córką w Olkuszu.

W marcu obie jubilatki odwiedził Burmistrz Janusz Dudkiewicz. Kolejna jubilatka, Pani Marianna Karolczyk, obchodziła swe urodziny 21. marca. W Kwaśniowie mieszka od 1919 roku. Do 75. roku życia pracowała w gospodarstwie. Pani Marianna nie używa soli, a do obiadu pijewodę ze studni.

Wszystkie Panie nie miały łatwego życia. Mieszkają na terenie, o którym mówi się, „że nie powinno się tu nawet zatrzymywać”.

Gdzie więc leży tajemnica długowieczności?

/km/

Dom Starszych Ludzi

Dla kogoś nie przyzwykajonego do obcowania z osobami starszymi pierwsza wizyta w olkuskim Domu Pomocy Społecznej bywa szokiem. Starość może mieć różne oblicza, nie każdy ma szansę starzeć się wśród najbliższej rodziny, otoczony gromadką wnuków. Czasami starość może być właśnie taka, czyli samotna i chora.

Dom Pomocy Społecznej, czy jak kto woli Dom Starców, istnieje w Olkuszu od niedawna. Ponieważ wśród jego pensjonariuszy przeważają osoby spoza naszego terenu, wielu olkuszan nawet nie wie, że w od 1989 roku w zaadaptowanym budynku dawnego Hotelu OHP przy ul. Jana Kantego mieszka ponad sto kobiet i mężczyzn. W założeniu, tego typu placówki przeznaczone są dla osób starszych, schorowanych, które wymagają całonocnej opieki pielęgniarskiej, a najbliżsi z różnych powodów nie mogą jej zapewnić. Olkusi DPS jest od kilku lat domem dla mieszkających tam obecnie 71 kobiet i 39 mężczyzn.

Zdecydowana większość to osoby starsze, które przekroczyły 75. rok życia, i mające trudności z poruszaniem się. Do niedawna mieszkała tu pani Helena, która liczyła 104 lata.

Jak wygląda starość w Domu Pomocy? Podejrzewam, że większość ludzi w średnim wieku nie zastanawia się nad tym, jak będzie wyglądała ich starość. Szybkie tempo życia, natłok wydarzeń nie dają czasu na tego typu rozważania. Wizyta w DPS-ie pokazuje, jak może wyglądać starość. Pensjonariusze mieszkają w pokojach 2 i 3 osobowych, dobrani często w sposób przypadkowy. Dorobek całego życia stanowi trochę ubrań, zdjęć, drobiazgów. Cała reszta wyposażenia pokoju to standardowe szpitalne łóżka, szafy, stołki i krzesła. Rodzina na ogół pojawia się rzadko, czasami co miesiąc, ale zdarza się, że dzieci przypominają

sobie o rodzicach przebywających w Domu Starców tylko na święta.

Tryb życia w Domu jest przeciwnieństwem tego na zewnątrz. Nam zazwyczaj brakuje na wszystko czasu, tu jest go w nadmiarze, tylko zdrowie nie pozwala go ciekawie wykorzystać. Mijają kolejne tygodnie w rytmie posiłków, zabiegów, niedzielnych mszy, odwiedzin. Rozrywkę stanowi radio, telewizja, czasem jakiś film na video lub przechodzący przed oknami pogrzeb.

Dla niektórych pensjonariuszy podstawową rozrywką jest alkohol, stanowi to spory problem dla kierownictwa i współmieszkańców. W ciągu ostatnich dwóch lat wiele się zmieniło na lepsze. Dla pensjonariuszy kupiono kilkanaście kolorowych telewizorów, magnetowidów, radiomagnetofonów. W większości sprzęt został zakupiony z konta środków specjalnych, na które składają się dobrowolne datki. Dzięki pieniądзом przekazanym przez duńską pielęgniarkę, kupiono dwa telewizory. W dobudowanej nowej klatce schodowej znajdują się windy towarowe i osobowe, przed budynkiem zrobiono rampę, która umożliwia wjazd pensjonariuszom poruszającym się na wózkach. Wiele prac wykonano w samym budynku, zamontowano nową kotłownię C.O. na gaz, wymieniono instalację wodną i elektryczną, położono nową elewację. Wyremontowano dach, kuchnię, założono instalację przyzywową, antywłamaniową i przeciwpożarową. Przed wejściem urządzono ogródek, w którym pensjonariusze mogą sobie posiedzieć w cieplejsze dni. Problemem jest założenie ogródka z drugiej strony domu, gdyż toczy się sprawa o ustalenie przebiegu drogi. Można liczyć, że już wkrótce problem zostanie rozwiązany i starsi ludzie, którzy przez okrągły rok przebywają w pomieszczeniu zamkniętym, będą mieli swoją wyspę zieleni.

W Domu pracuje 86 osób: pielęgniarki, opiekunowie, salowe. Chorzy mogą korzystać z gabinetów rehabilitacyjnych i zabiegowych; w wolnym czasie mają możliwość uczestniczyć w zajęciach (szycie, haftowanie, prace plastyczne) organizowanych przez pracowników terapii zajęcio-

wej. Pacjenci mają dobrą opiekę duszpasterską, co niedzielę odprowadzani są msze święte przez księży z parafii św. Andrzeja. Ostatnio mieszkańców Domu odwiedziły dziewczęta i chłopcy ze Wspólnoty Młodzieżowej św. Brata Alberta. Dom jest otwarty dla wszystkich, jego pensjonariuszom bardzo potrzebny jest kontakt z kimś z zewnątrz. Mieszkają tu ludzie, których wojenne życie mogłyby posłużyć za kanwę sensacyjnych opowieści.

„W najbliższych planach - stwierdza dyr. Czesław Kucab - mamy zamiar uruchomić filię w Jeźwowie, gdzie zamieszka 15 osób. Jeśli będą pieniądze to trzeba dokończyć prace instalacyjne, zamontować kucharki elektryczne na piekarnik i dokupić trochę drobnego sprzętu. Dom ma swoich wiernych przyjaciół, którzy finansowo i rzeczowo wspomagają naszą pracę. Chciałbym im wszystkim podziękować” - mówi dyrektor. Od początku istnienia placówki pomaga pani Felicja Dudek, która niemal codziennie przychodzi, rozmawia, pomaga w organizacji zajęć i przygotowaniu do niedzielnej mszy. Przed kilkoma laty została nawiązana współpraca z duńskim Y's Men Clubem z Bjerringbro. Dzięki nim, pod olkusi DPS kilkakrotnie zajeżdżały ciężarówki z darami: łózkami, ubraniami i sprzętem medycznym. Duńscy przyjaciele obiecali, że w tym roku prześlą specjalny mikrobus z podnoszoną rampą, która usprawni przejazd ludziom poruszającym się na wózkach.

Domy dla ludzi starszych istnieją na całym świecie. Co różni polski dom Starców od jego odpowiednika np. w Danii? Przede wszystkim standard. W duńskim miasteczku Bjerringbro dom starców to położone pod lasem osiedle niewielkich szeregowych domków dla pensjonariuszy. W każdym z nich mieszka jedna osoba. Przed domami są ogródki, personel rozkłada posiłki, organizowane są wycieczki. Podstawowa różnica dotyczy jednak podejścia ludzi do tego typu placówek. U nas oddanie kogoś bliskiego do domu starców oceniane jest przez środowisko negatywnie. Mówi się, że „niedobre dzieci nie chcą się opiekować swoimi rodzicami i oddają je do domu starców”, co zresztą w wielu przypadkach jest prawdą. W Danii zamieszkanie w takiej placówce traktowane jest jak coś normalnego, naturalna kolej rzeczy. Po prostu starszy, wymagający stałej, fachowej opieki człowiek przeprowadza się wraz z całym dobytkiem do małego domku, gdzie ma spokój, mogą go odwiedzać znajomi, rodzina. Nadal w miarę możliwości prowadzi aktywne życie. Jest to pewna norma społeczna, tak jak u nas np. wysyłanie dzieci do przedszkola. Nikt nie traktuje tego nagannie. Czy u nas przyjmie się kiedyś model zachodni? Raczej nie i nie wynika to tylko z różnic w materialnym poziomie życia, a przede wszystkim w mentalności, która tak szybko się nie zmienia. I może dobrze.

(syp)

Telefony, telefony...

Przedsiębiorca, który wręcza swoją wizytówkę bez podanego numeru telefonu, naraża się na dziwne spojrzenia, szczególnie ze strony kontrahentów zagranicznych. Firma bez telefonu i faksu - to niemożliwe - dziwią się zachodni biznesmeni. A jednak. Pod względem ilości telefonów zajmujemy nadal przodostatnie miejsce w Europie. Za nami jest tylko Albania.

Czekamy na sygnał centrali.

W 1991 roku podjęto decyzję o zamontowaniu w Olskuszu nowej centrali telefonicznej o pojemności 10.000 numerów. Inwestycja oznaczała także budowę sieci kablowej i światłowodowej, montaż koncentratorów i szereg innych prac. Roboty ruszyły „z kopyta” i wszyscy spodziewali się rychłego przydziału nowych telefonów często po wielu latach oczekiwania.

Obiecywano, że prace zostaną zakończone w 1994 roku. Jednak tempo inwestycji zostało w ub. roku znacznie zwolnione. Nieoficjalne „przeciaki z sieci telefonicznej” sugerują, że pieniądze „zdjęte” z olskuskiej inwestycji trafiły do większych ośrodków naszego województwa. Po prostu „Duży może więcej”.

**TO MIEJSCE MOGŁO BYĆ TWOJE
ALE WYKUPIŁ JE
BANK ŚLĄSKI**



**BANK ŚLĄSKI S.A.
W KATOWICACH
ODDZIAŁ W OLSKUSZU**

**Zapraszamy do korzystania
z bogatej oferty kredytowej.**

Oferujemy Państwu na korzystnych warunkach

- kredyty i pożyczki gotówkowe
- kredyty na zakupy ratalne /w tym na zakup samochodu w ramach umowy z FIAT AUTO POLAND/
- pożyczki i kredyty lombardowe
- kredyty komercyjne i hipoteczne na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych
- kredyty obrotowe i inwestycyjne na działalność gospodarczą
- kredyty dewizowe i indeksowane
- kredyty dyskontowe
- kredyty preferencyjne dla rolnictwa /obrotowe i inwestycyjne/
- kredyty/pożyczki w rachunku bieżącym/osobistym

Informacji udzielają pracownicy banku

**32-300 Olszusz
ul. Króla Kazimierza Wielkiego 21
tel. /0-35/ 43-40-04**

Były obawy, iż prace potrwać lata. Niewielu wierzyło w zapewnienia, że pierwsze numery zostaną przyznane w 1996 roku. Tymczasem środki inwestycyjne ponownie zostały przyznane Olskusowi. Do tej pory zostały częściowo wykonane sieci magistralne i rozdzielcze. Były problemy z prowadzeniem kabla przez prywatne działki, gdyż nie wszyscy właściciele zgadzali się na wejście ekipy. Teraz montuje się koncentratory i centralę wraz z oprzyrządowaniem. Pod koniec czerwca centrala powinna zostać uruchomiona, a pierwsi abonenci otrzymają telefony tam gdzie będzie wykonana połowa sieci. Najwcześniej kontakt ze światem uzyskają mieszkańcy Wolbromia i Żarnowca, gdzie większość prac już sfinalizowano.

Nie z nami te numery...

Czy wszyscy chętni dostaną telefon? Niestety nie.

Zdecydowano, że tylko 2000 numerów przeznaczonych zostanie dla mieszkańców Olskusza, reszta trafi „w teren”. Tymczasem w Olskuszu złożono 5500 wniosków. Łatwo obliczyć, że szczęśliwym abonentem zostanie co trzeci chętny. Co więcej, nowe numery telefonów trafiają głównie na os. Młodych i os. Pakuska, podczas gdy śródmieście zostanie pod tym względem w tyle. Jest to nieco dziwne i niezrozumiałe, gdyż właśnie w centrum jest najwięcej „najlepszych klientów telekomunikacji”, czyli prywatnych firm, które płacą znacznie większe rachunki niż np. ludzie starsi, raczej rzadko korzystający z telefonu. Tak więc głód telefonów zostanie zaspokojony jedynie częściowo.

Lepiej wygląda sytuacja w terenie, gdzie z wyjątkiem Wolbromia zdecydowana większość wniosków zostanie rozpatrzona pozytywnie.

Manewry telefoniczne

Kto dostanie telefon? Jakie są zasady przydziału? Na ten temat krąży wiele mitów. Oficjalnie sprawę wyjaśnia paragraf 12. Regulaminu Wykonywania Usług Telekomunikacyjnych. Jedynym kryterium jest kolejność zgłoszeń. Zaznacza się jednak, że Telekomunikacja Polska S.A. może (przyprz. red.) odstąpić od tej zasady przyznając w pierwszej kolejności telefon w przypadku spraw o znaczeniu państwowym, społecznym, gospodarczym i humanitarnym (np. grupa inwalidzka).

Tu może nastąpić różnica w interpretacji i otwiera się pole do różnych dziwnych działań. Właściciele sklepów czy firm mogą liczyć na przyznanie telefonu szybciej niż osoby prywatne, które chcą mieć telefon „tak po prostu” i czekają na to kilkanaście lat. Podobno część oczekujących, aby zwiększyć swoje szanse rejestruje działalność gospodarczą, licząc na szybsze przyznanie. Do chwili obecnej „podmioty gospodarcze” złożyły 373 wnioski o przyznanie numeru telefonu.

Nasze drogie telefony

Telekomunikacja Polska S.A. jest monopolistą w dziedzinie telefonii. Dość powszechne jest przekonanie, że koszty usług telekomunikacyjnych w Polsce są wysokie. Jak to wygląda w innych krajach?

W Polsce koszt uruchomienia numeru telefonicznego wynosi ok. 1,5 tys. \$ (zależnie od terenu i warunków), abonent płaci 4,3 mln. zł, co oznacza, że pokrywa jedynie część opłat instalacyjnych. W przeliczeniu, Polak za zamontowanie telefonu musi zapłacić ok. 180 \$ (zarobek za ok. 140 godzin pracy), Niemca kosztuje to jedynie 42 \$ (ok. 3 godziny pracy), ale, np. w Grecji aż 305 \$ (57 godzin pracy), a w Szwajcarii 229 USD (9,5 godziny pracy).

Opłata za podłączenie telefonu jest w Polsce w przeliczeniu na realne zarobki najwyższa w całej Europie. Podobnie wygląda sprawa kosztów rozmów telefonicznych. W Polsce długa, półgodzinna rozmowa lokalna kosztuje ok. 60 centów (aby je zarobić trzeba przepracować ok. pół godziny), Niemca taka rozmowa obciąża wydatkiem rzędu 1,5 \$ (zarobi to w 6 minut!), a np. Szwed za pół godziny gadania zapłaci 30 centów, na które musi ciężko pracować przez całe dwie (!) minuty.

Od 1. czerwca prawdopodobnie o 1,07 gr wzrosną ceny impulsów telefonicznych. Nie będzie podwyżki abonamentu, ale za to zmniejszy się od 1. czerwca ilość darmowych impulsów - z 20 do 10. Także w czerwcu zostaną zrównane opłaty za połączenia strefowe w I strefie międzymiastowej (do 25 km) z opłatami za rozmowy miejscowe. Impuls będzie rejestrowany co trzy minuty. W stosunku do opłat dotychczasowych obniży to trzykrotnie koszty za rozmowy do 25 km.

Wszystko w porządku. Nie przeszkadza mi, że płacimy Telekomunikacji ceny „zachodnie”, ale niech wreszcie nasze płace i poziom usług firmy też staną się zachodnie.

(syp)

Już od ponad trzech miesięcy przy I L.O. w Olkuszu działa Wspólnota Młodzieżowa im. św. Brata Alberta Chmielowskiego. Pomoc ludziom samotnym, chorym i cierpiącym - to podstawowy cel jej działalności. Podstawowy, ale nie jedyny.

Dali swoje serce innym

Ten wyjątek z Ewangelii, doskonale chyba tłumaczy, dlaczego tak wielu młodych ludzi poświęca swój wolny czas na pomoc dla potrzebujących. Członkowie Wspólnoty, których w chwili obecnej jest już ok. 160, to wyłącznie uczniowie wspomnianego wcześniej „ogólniaka”. Nad całością czuwa ks. Stanisław Litwa, będący głównym inicjatorem całego tego przedsięwzięcia.

Młodzież, zanim rozpoczęła swą działalność wśród ludzi, zebrała się na mszy św., w czasie której odczytany został list ks. bpa. Adama Śmigielskiego, po czym została ona rozesłana na wzór pierwszych apostołów. Zdaniem ks. Litwy, był to jeden z najważniejszych dni w życiu Wspólnoty. Potem przyszedł czas na działanie.

Magda i Monika to jedne z tych, które postanowiły pomagać innym. Opiekują się ponad 70-letnią kobietą, z którą zdążyły się już zaprzyjaźnić. Odwiedzają ją zazwyczaj dwa razy w tygodniu - sprzątają jej wtedy mieszkanie, przynoszą węgiel („twarde” dziewczyny, nie ma co...), ale przede wszystkim rozmawiają. Jak same twierdzą, mimo dodatkowych zajęć nie mają żadnych kłopotów z nauką. Pozostali również starają się planować swoje wizyty w taki sposób, by nie kolidowało to z ich zajęciami w szkole.

Wspólnota, za pierwszorzędnny cel nie stawia sobie niesienia pomocy materialnej, nawet doraźnej. Ludzie, których odwiedzają, nierzadko są zupełnie sprawni, mają też swoje pieniądze. Część z nich posia-

„Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

da nawet rodziny, bliskich, tyle że daleko - są więc samotni.

- Dla nas najważniejsze jest, by młody człowiek był wrażliwy na cierpienie i samotność drugiego człowieka. Ewangelia właściwie jest taka prosta, bo sprowadza się do prostego stwierdzenia: „Kto poda kubek zimnej wody, ten jest Mnie godzien” - mówi ks. Litwa. Jednak młodzież nie tylko pomaga tym ludziom, wypełniając ich czas - przebywając z nimi - uczy się także jak tę samotność przeżywać, jak sobie z nią radzić.

Adresy ludzi potrzebujących są im przekazywane za pośrednictwem, działającego przy parafii św. Andrzeja, „Caritasu”, prowadzonego przez siostrę Stefanę. Oczywiście, oprócz odwiedzin w domach prywatnych, utrzymują też kontakt z Domem Opieki Społecznej w Olkuszu. Pod koniec stycznia odwiedzili jego pensjonariuszy, którym kołędowali i rozdawali słodycze. W przyszłości chcieliby złożyć wizytę w jeszcze innych placówkach tego typu na terenie Diecezji Sosnowieckiej. Liczą też na młodzież z innych szkół. Inicjatywa godna chyba poparcia, więc jeśli można im czegoś życzyć, to chyba takiej wytrwałości i zapału do pracy, jak do tej pory.

„Wspólnota św. Brata Alberta Chmielowskiego o-bok podejmowanych akcji pragnie zwrócić uwagę na wewnętrzną formację, której źródło odnajduje w Ewangelii” - mówi na zakończenie rozmowy ks. Litwa.

(rp)

Na czym stoi Olkusz?

Dowiedzieliśmy się od miejskiego konserwatora zabytków Jacka Wilka, że pewna firma różdżkarska z Wieliczki, która zajmuje się także konserwacją zabytków, złożyła miastu ciekawą propozycję.

Otóż firma ta obiecuje, nie za darmo oczywiście, zbudować podziemia i korytarze pod Rynkiem. Jako dowód swej fachowości przytoczyła fakt (?) odkrycia przez siebie podziemnego korytarza, który łączy pałac w Pilicy z zamkiem w Smoleniu (ok. 3,5 km) i ponoć tylko w dwóch miejscach jest zaspany. Podobno odkrycie to bardzo ucieszyło Dyrektora Jurajskich Parków Krajobrazowych, która ma zamiar tunel „odetkać”, wyremontować i udostępnić do zwiedzania. Nie potwierdził jednak tej informacji pracownik JPK Marek Nowak, słusznie zresztą zwracając naszą uwagę na techniczną niemożliwość powstania takiego tunelu. Ogrom prac, które musiano by wykonać, i koszty samego przedsięwzięcia, to wszystko każe powątpiewać w możliwość powstania tunelu. Nasi przodkowie nie byli skorzy do pochopnych inwestycji. Trzeba też zauważyć, że do tej pory istnienie podziemnych korytarzy łączących warownie jurajskie - prócz legend - nie potwierdziły żadne badania. Od Barbary Stanek z PTTK dowiedzieliśmy się, że na początku lat 70-tych olkuski speleoklub odkrył wykuty w skałę tunel, do którego wejście znajdowało się w jaskini na Januszkowej Górze. Jednakże czy to z braku specjalistycznego sprzętu, czy też osunięcia skał, dalszych badań nie prowadzono. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że tenże speleoklub, też swego czasu złożył miastu podobną propozycję, co „różdżkarze” z Wieliczki, ale rozmowy zakończyły się na etapie negocjacji.

Mieć gotyką plwnicę...

Pewnie nie wszystkim wiadomo, że Olkusz „stoi” na zabytkowych - bywa, że z gotykimi sklepieniami - piwnicach i korytarzach. W średniowieczu były one ze sobą połączone tak, że można było obejść Rynek dookoła nie wychodząc na powierzchnię. Kilka korytarzy prowadziło też pod samym Rynkiem, prawdopodobnie do stojącego tam ratusza (olkuscy

ciąg dalszy na str. 6

Ortografia - III miejsce Katarzyny Kucab

Śpieszymy donieść, że wśród ok. 2 tys. uczniów biorących udział w II Ogólnopolskim Konkursie Ortograficznym dla młodzieży szkół podstawowych i średnich w Katowicach, rewelacyjnie dobre, III miejsce uzyskała reprezentantka II LO w Olkuszu Katarzyna Ku-

cab. Bardzo trudne dyktando, autorstwa mgr. Danuty Krzyżyk z Uniwersytetu Śląskiego, wymagało od finalistów znacznego obycia z materią, którą od lat popularyzuje prof. Jan Miodek.

„Trzystupółletnia czarownica, wysłużoną, spróchniałą miotłę zamieniła na ultranowoczesny

odkurzacz „Zelmer” i szusowała na nim w przestworzach pomiędzy cumulusami i cirrostratusami, a gdy dopadała ją chandra... - to tylko „ociupinka” tekstu, z jakim musieli sobie dać radę licealiści. Tak na marginesie warto zaznaczyć, że jeno osoba kuta z ojczyściej literatury na cztery nogi, oraz ta, która nie truchleje, gdy czyhają nań odrażające i ohydne ladaco; osoba, która ma umysł rzeński i hoży, nie huncwotuje i nie chuligani za młodu, może

z czasem stać się herosem ortografii. Jeśli bowiem życie spędzi się na hulance i swawoli, bohaterowaniu po tancbudach lub pierzchliwie po kątach zanurzając się w melancholii, to będąc nieoczytanym dziewięćdziesięciokilkuletnim starszakiem - choć wiek to wielce dostojny - bez kumoterstwa wśród ortograficznego jury, tylko rechot i chichot wzbudzi.

Dla Szanownej Laureatki nieprzeliczone słowa uznania od Redakcji.

/Olgerd/

Dzieło ludzkich rąk

Są takie miejsca na świecie, które warto zobaczyć tylko dlatego, że są. Chiński Mur zadziwia i przytłacza każdego turystę, Koloseum zachwyca wielkością, Wieża Eiffel'a przybliża do kosmosu, Pałac Kultury i Nauki dostojnie powala z nóg, Krzywa Wieża w Pizie zmienia nasze poglądy na grawitację itd., itd....

I tu niespodzianka! Podobne dziw mamy w Olkuszu!

Na ulicy Jana Pawła II, w pobliżu pętli autobusowej na ulicy Orzeszkowej, stoi uliczna lampa. To, że stoi, jest już cudem samym w sobie. Wszystkie „krzywe wieże” i „krzywe domy” na świecie są zaledwie lekko przechylone, nasza lampa to dopiero! Stałem przy niej, zastanawiając się czy siła grawitacji w tym miejscu nie działa, czy lampa została tak ustawiona z rozmysłem, czy może sama dąży ku upadkowi?

Doszedłem do wniosku, że raczej ktoś ustawił ją w ten sposób świadomie. W tym samym ciągu ustawiono słupy telefoniczne. Ich kable przebiegają, nazwijmy to „za słupami oświetleniowymi”, a tylko w przypadku naszego „cudu” - przed słupem. Oznacza to, że gdy stawiano słupy telefoniczne opisywany cudak już był pochylony. /km/

Na czym stoi Olkusz?

ciąg dalszy ze str. 5

„buźmurkowie” rozebrali go w początkach XIX w., a jego fundamenty podobno do dziś tkwią pod ułożonymi w latach 70-tych płytami). W piwnicach pod kamieniczkami było po kilka kondygnacji. Do dziś dostępne są gdzieś tam tylko po dwie kondygnacje do 12 m głębokości, ale podobno sięgały one jeszcze do 16 m, a nawet głębiej.

Bawiono się i pito w piwnicach

Warto zauważyć, że niegdyś wiele karczem i sklepów zakładano właśnie w piwnicach. Trzeba też zwrócić uwagę, że obecna płyta Rynku narosła w ciągu wieków o ok. 1,5 metra, i dzisiejsze piwnice, to partery dawnych domów. Taka myśl kołata mi się po głowie. A gdyby tak udostępnić, choćby część tych podziemi do turystycznej penetracji. Tak, wiem, oczywiście trzeba by je wcześniej odgruzować, zabezpieczyć, dogadać się - boję się, że będzie trudno - z właścicielami domów, w których są zabytkowe piwnice, itd. itp. Myślę, że Olkusz stałby się wówczas nie lada gratką turystyczną, kto wie, może na miarę Sandomierza?

/Olgerd/

Przed rozpoczęciem rozgrywek w klasie „A” P.O. rozmawia z działaczem klubowym LZS „Orzeł”, Zbigniewem Klicheń.

P.O. - Ile lat istnieje zespół?

Z.K. - Gramy drugi sezon. Pierwszy rok graliśmy w „B” klasie, awans do klasy „A” i sezon 1994/1995 w tej klasie rozgrywek.

P.O. - Jest to nowy zespół, bez tradycji piłkarskich, może krótko o jego genezie.

Z.K. - Blisko 5 lat temu zaczęliśmy z kolegami spotykać się na boisku, ot tak, by pograć w piłkę. Było nas kilkunastu i zaproponowaliśmy klubowi KS „Olkusz”, że będziemy grali jako druga drużyna tego klubu w klasie „B”.

P.O. - Jak to się więc stało, że jesteście LZS „Orzeł”?

Z.K. - Rok w tej klasie „B” graliśmy, jednak mieliśmy zupełnie inne poglądy w kwestiach organizacyjnych niż władze klubu. Rozstaliśmy się więc i przygarnął nas „Orzeł” Olkusz.

P.O. - Jakie cele stawia sobie sekcja?

Z.K. - Chcemy stworzyć sekcję w/g naszej koncepcji. Pierwsza sprawa to organizacja. Znaleźliśmy chętnych trenerów, którzy nieodpłatnie trenują zespół. W chwili obecnej są to trzy osoby. Na stałe pozyskaliśmy do współpracy lekarza, co na tym poziomie rozgrywek jest ewenementem. Chcemy w finansach nie tylko czekać na środki z miasta, ale ciągle szukamy spon-

rozmowy o sporcie

Przed sezonem

sorów, był Realbud, w br. mamy firmy „Fala”, „Plast - Metal”, a może i PKO. Chcemy, by w kilku olkuskich szkołach utworzono współpracujące z nami szkółki piłkarskie.

P.O. - Padło stwierdzenie o współpracy ze szkołami.

Z.K. - Tak. Nasz zespół jest dość zaawansowany wiekowo, sukcesywnie go odmładzamy. Jest to jeden z naszych celów. Gra w I zespole kilku niezłych juniorów. Rozmawialiśmy już z dyrekcjami dwóch szkół i chętnie widzą naszą inicjatywę. W bieżącym roku chcemy założyć dwie drużyny trampkarzy.

P.O. - Wszyscy narzekają na finans, a Wy?

Z.K. - Pieniądzy jest oczywiście mało, ale szukamy, gdzie się da. Mówiłem o sponsorach, kilku ich mamy. Muszę tu wspomnieć o dotacji z Urzędu Miasta. My z tej dotacji jesteśmy zadowoleni - nie z kwoty, ale z tego, że jest i wystarcza na podstawowe potrzeby.

P.O. - Było o celach długofalowych, a co w tym sezonie?

Z.K. - Podstawowe zadanie, to utrzymać się w klasie „A”. Wprowadzić nowych zawodników.

P.O. - Gdzie będzie rozgrywali mecze?

Z.K. - Ze względu na remont boiska MOSiR-u, będziemy grali na boisku LZS-u „Pomorzanie”. Chciałbym tu dodać, że chcielibyśmy mieć własne boisko. Szukamy na terenie miasta takiego placu i jeżeli nasze poszukiwania przyniosą rezultaty, to uczynimy wszystko, aby boisko powstało. Pierwszy mecz gramy w kluczach z liderem „A” klasy, będzie ciężko.

Dane o sekcji: Prezes - Andrzej Solecki, Sekretarz - Leszek Litarski, Kierownik sekcji - Andrzej Łydka, Trenerzy - Janusz Mańko, Jan Nowak, Andrzej Soczówka, Lekarz - Zdzisław Tuszyński. Barwy klubowe - zielono-czerwone koszulki, czarne spodenki.

Podstawowy skład zespołu: Bramkarze - R. Biernacki, S. Stachowiak, Zawodnicy - M. Mróz (kapitan), W. Łydka, J. Czerniak, D. Deptalski, A. Bańczyk, J. Mańko, B. Górka, Z. Mól, R. Tyłkowski, Z. Bąchór, R. Konieczny, S. Maciąg, I. Kucharczyk, Z. Klich, M. Dela i M. Krzykawski.

Rozmawiał Janusz Mentlewicz

SĄD SZESCIU MIAST

Król Kazimierz Wielki pozostał w historii jako ten, który zbudował potęgę polityczną, a w szczególności gospodarczą Polski. Zajął się także kodyfikacją praw - wszyscy pamiętamy ze szkoły znany fakt - opracowania za jego rządów Statutów Wiślickich.

Statuty te jednak tylko w minimalnym stopniu dotyczyły miast i ludności miejskiej. Miasta i wsie na prawie niemieckim miały własne sądownictwo. Sądy prawa niemieckiego były wyjęte spod zwierzchnictwa prawa polskiego. Były także problemy z ich kompetencjami. Przy większych wątpliwościach odwoływały się one /lub czyniły to strony/ do Magdeburga - metropolii niemieckiego prawa osadniczego.

Nie będzie Niemiec ...

Była to sytuacja absurdalna i niekorzystna dla Polski. Jej obywatele byli zmuszeni rozwiązywać spory prawne na obszarze obcego państwa, praktycznie pod jego jurysdykcją. Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na koszt, z jakimi musiano się liczyć w takiej sytuacji. Problem miało rozwiązać ustanowienie przez Kazimierza Wielkiego w 1356 r. sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim. Sąd oparty był

o podarowany przez Króla egzemplarz „Zwierciadła saskiego”, czyli zbioru prawa niemieckiego. Sąd w niższej instancji działał w osobie wójta i siedmiu ławników, i miał być zarówno sądem leńskim /tzn. dla wójtów i sołtysów z dóbr królewskich/, jak i apelacyjnym dla instancji niższych prawa niemieckiego.

A co z Olkuszem?

W drugiej instancji sąd ten miał się składać z wójta oraz dwóch rajców z sześciu miast małopolskich: Krakowa, Kazimierza, Wieliczki, Bochni, Nowego Sącza i Olkusza, i sędzić w trybie apelacyjnym jako sąd komisarzy królewski. Przeszedł on do historii jako „sąd sześciu miast”. Zbierał się on trzy razy do roku w krakowskim ratuszu. Niestety, zamiast Kazimierza Wielkiego, by sąd ten obiał swym zasięgiem całą Polskę i wszystkie kategorie posiadłości, nie powiódł się. Po pierwsze powstało wiele innych sądów wyższych prawa niemieckiego /o charakterze leńskim/, po drugie - „sąd sześciu miast” powstał też w Poznaniu. W dalszym ciągu także konkurował z nim sąd w Magdeburgu. Jeszcze w XV wieku Jan Ostroróg piętnował tę sytuację.

/Olgerd/



Ogłoszenie Komendy Rejonowej w Olkuszu

Szanowni Rodzice, Oplekunowie oraz Wychowawcy Dzieci i Młodzieży!

Ze względu na to, iż doświadczenia lat ubiegłych wskazują, że w okresie wiosenno-letnim nasilają się kradzieże rowerów, a zwłaszcza o dużej wartości - ROWEROW GORSKICH - Komenda Rejonowa Policji w Olkuszu

serdecznie zaprasza wszystkie dzieci i młodzież wraz z opiekunami na

ZNAKOWANIE WSZYSTKICH POJAZDÓW DWU-, TRÓJKOŁOWYCH, DUŻYCH, MAŁYCH oraz MOTOROWERÓW, MOTORÓW i innych JEZDZĄCYCH WEHIKUŁÓW.

Informujemy, że ZNAKOWANIE ODBĘDZIE SIĘ w Komendzie Rejonowej Policji w godzinach od 9.00 do 13.00 w dniach 8, 22 i 29 kwietnia 1995 roku oraz w każdą sobotę w miesiącu maju 1995 roku na placu Komendy Rejonowej Policji w Olkuszu.

Olkusz sprzed wieku

Olkusz jest miastem powiatowym gubernii kieleckiej, leży w odległości 280 wiorst od Warszawy i około 30 od Krakowa. Położony wśród piaszczystej wyżyny utworzonej przez pokład skał dolomitowych, a sięgającej w okolicy miasta do 1400 stóp nad poziom morza. Posiada kościół parafialny katolicki, cerkiew prawosławną, szpital świętego Błażeja na 37 łóżek i dom schronienia dla starców i kalek, szkołę początkową miejską, urząd powiatowy, sąd pokoju okr. II i sąd gminny okr. I, stację drogi żelaznej dąbrowskiej /w odległości 11 wiorst od Sławkowa a 13 wiorst od Wolbromia/, stację telegraficzną międzynarodową, urząd pocztowy i kopalnię rudy ołowianej.

W Olkuszu jest 107 domów murowanych i 101 drewnianych. W 1885 roku jest 2760 mieszkańców, w tym 1108 katolików, 26 prawosławnych i 1666 wyznania mojżeszowego. Do miasta należy 5462 dziesiętynie ziemi, w tym 206 dziesiętyn ziemi ornej, 409 dziesiętyn nieużytków, 122 dziesiętynie pastwisk, 82 dziesiętynie ogrodów i 9 dziesiętyn pod sadami. Resztę zajmują przeważnie lasy. Dochody miasta w 1876 roku wyniosły 7834 ruble, a rozchód 6448 rubli.

Olkuski powiat gubernii kieleckiej został utworzony w 1867 roku z większej części dawnego powiatu tejże nazwy. Ma on 2554 mil kwadratowych obszaru i zajmuje najwywnioślej część wielkiej wyżyny ciągnącej się po prawym brzegu Wisły i zwanej zwykle Olkusko-Krakowską. Graniczy od zachodu z powiatem będzińskim, od północy z włoszczowskim, od wschodu z jędrzejowskim, a głównie z miechowskim, od południa z Galicją i obszarem dawnego wolnego miasta Krakowa. Ten wspaniały taras bezleśny, kamienisty, nieurodzajny, wśród którego rozłożył się Olkusz, nie posiada żadnych wód bieżących ni wodobiorów. Jedna tylko rzeczka Baba, głośna ze szkód przyczynionych w kopalniach Olkusza, płynie leniwo i ginie w warstwie grubego piasku (tak zwanej kurzawki). Gleba powiatu na wyżynach piaszczysta, kamienista, niezarna.

W dolinach rzek w części północnej powiatu i w kacie południowo-wschodnim o wiele lepsza. Ubóstwo gleby nagradzają w części bogactwa mineralne, a mianowicie galman znajdujący się na obszarach Olkusza w kopalniach: Stary Olkusz, Jerzy, Krążek stanowiących własność rządu. Bogate kopalnie w Bolesławiu eksploatuje właściciel Kramsta. W Kluczach hrabia Renard dobywa rudę żelazną. W Sławkowie odbywa się poszukiwanie węgla. Pod względem geologicznym obszar powiatu olkuskiego i przyległego będzińskiego stanowią dalszy ciąg Śląska. Obszar powiatu wynoszący 110520 dziesiętyn tak się rozdziela: ziemi ornej 66620 dziesiętyn, lasy 22552 dziesiętyn, nieużytki 12209 dziesiętyn, ogrody i sady 2961 dziesiętyn, łąk 296 dziesiętyn. Obszar leśny w 1880 roku obejmował 27339 mórg. Sądów dworskich było 175 mórg, włościańskich 850 mórg, w osadach 82 mórg.

Ziemia należy: do kościołów i klasztorów 98 dziesiętyn, do rządu 9364 dziesiętyn, do miasta Olkusza 3819, do stowarzyszeń prywatnych 283 dziesiętynie, do szlachty 14474, do posiadaczy drobnych nieszlacheckiego pochodzenia 22603, do włościan 59878 dziesiętyn.

Z liczby 78 większych posiadłości należą do Niemców dobra: Bolesław, Niesutówce, Zawada, Gorenice, Klucze. Przemysł fabryczny dość rozwinięty: 1 papiernia, 1 fabryka drutu, 2 fabryki bibuły, 1 fryszerka, 4 garbarnie, 1 gorzelnia, 2 browary, 1 miodosytnia, 1 fabryka kafli, 1 słodownia, 1 piec wapienny, 2 cegielnie, 1 przędzalnia, 1 młyn parowy, 4 młyny amerykańskie, 70 młynów wodnych zwyczajnych, 18 tartaków. W ogóle 112 fabryk z produkcją na 705229 rubli i z 413 robotnikami. Główną drogą komunikacyjną w obrębie powiatu jest świeżo otworzona kolej z Dąbrowy do Iwangrodu przebiegająca powiat na długości 44 wiorst ze stacjami: Sławków, Olkusz, Wolbrom. Ludność powiatu w 1867 roku wynosiła 78108, obecnie wzrosła do 102209 (około 4000 na 1 milę kwadratową). Podług wyznań jest 90994 katolików, 55 prawosławnych, 93 protestantów i 11050 wyznania mojżeszowego. Według stanu: 413 szlachty, 10070 mieszczan, 91706 włościan. Według płci: 49660 mężczyzn i 52533 kobiety.

/Opracowane na podstawie: „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego” Warszawa 1886, hasło „Olkusz”, s. 486-493/



Krzysztof Kocjan

rys. Sylwia Cembrzyńska

„A wiesz, że mędrców i magów spełnienia to niebo było czynione przez cztęka, by trwał dla celu, szedł jak idzie - cieniem, czekał jak czeka.

Nie płacz i pojmiij prawo, które mija, i pojmiij sen, a tając pojmiowanie, uczyni żywy grom w głazie ja ręka niczyja co żyjąc - uczy”.

/Krzysztof Kamil Baczyński/

Pamięci Władysława Jastrzębskiego

Dnia 13. marca 1995 roku zmarł w Wieliczce w wieku 88 lat Władysław Jastrzębski.

Artysta malarz, witrażysta, absolwent ASP. Wielki miłośnik przyrody i gór, działacz PTT i PTTK, przewodnik GOT. Uczestnik kampanii wrześniowej. Za działalność dla kultury odznaczony Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

Władysław Jastrzębski był wielkim przyjacielem i synem Ziemi Olkuskiej. Mimo iż urodził się w Sosnowcu, wiele lat swego życia spędził w Bolesławiu. Wracał potem na Ziemię Olkuską przez całe życie /cykl obrazów historycznych o tematyce górnictwa rudy w Bolesławiu/. Uczeń Gimnazjum w Olkuszu, ulubiony uczeń Marii Płonowskiej, zainspirowany przez swą nauczycielkę pięknem tej ziemi, pod jej kierunkiem i wspólnie z nią odbywał tu plenery malarskie, rysował i malował tę ziemię nieurodzajną, pełną skał wapiennych i piasku. Dalszy swój talent kształcił i rozwijał w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, jako uczeń m.in. Mehoffera i Frycza. Ukończył ASP ze specjalnością witrażysty. Po zakończeniu wojny osiadł w Wieliczce. W 1945 roku współpracował przy odnawianiu zniszczonych witraży Mehoffera i Tetmajera, znajdujących się w Katedrze Wawelskiej oraz przy konserwacji fresków dekorujących krużganki Zamku Wawelskiego i Kaplicę Świętokrzyską. Od tego czasu datuje się jego współpraca ze znanym zakładem witrażowym „Żeleńskich” w Krakowie. Jej efektem jest zaprojektowanie i w większości wykonanie ponad 600 witraży, które zdobią kościoły w całej niemal Polsce oraz kanadyjskim London, Ontario i Edmonton. Wystawy jego prac /projektów witraży i obrazów/ były organizowane m.in. w Olkuszu, Bolesławiu, Bukowni i Sławkowie.

16. marca w Kościele O.O. Reformatów w Wieliczce pożegnano tego wspaniałego człowieka, pełnego życzliwości dla ludzi i świata, który zostawił po sobie tak wiele. Władysław Jastrzębski pozostanie zawsze w naszej pamięci, bowiem jego wiele prac rozslanych po wszystkich niemal polskich kościołach zawsze będą przypominały o swoim twórcy.

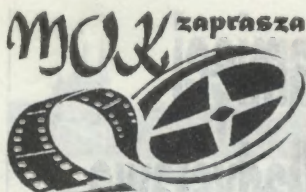
Jerzy Razowski



**Dnia 8. kwietnia
o godzinie 10.00
w lokalu RR Socjaldemokracji
RP w Olkuszu przy ul. Rynek 4
odbędzie się REJONOWA KONWENCJA
SOCJALDEMOKRACJI RP W OLKUSZU**



**Posel Jacek Kocjan i Radni
Rady Miejskiej - Klubu Sojuszu
Lewicy Demokratycznej
zapraszają mieszkańców na spotkanie
w dniu 10 kwietnia /poniedziałek/ o
godzinie 17.00 do klubu osiedlowego
Przyjaźń, przy ulicy Legionów Polskich**



1.-6.04 „Urodzeni mordercy” - film prod. USA, godz. 19.00

6.-9.04 „Niekończąca się opowieść III” - film prod. USA, godz. 17.00

7.04 „Sen Balladyny” - spektakl w wykonaniu Teatru Eksperymentalnego MOK, godz. 10.00

7.04 Otwarcie wystawy malarstwa Stanisława Wywiata - Baszta, ul. Basztowa, godz. 17.00

8.04 „Sen Balladyny” - spektakl w wykonaniu Teatru Eksperymentalnego MOK, godz. 15.00

10.-12.04 Przegląd EKO-FILM oraz konkurs EKO-PLAST

10.04 „Parki narodowe”, godz. 10.00, „Lepsze miasto”, „Mieć miedź” oraz „Na zabójczej ziemi” - film fab. prod. USA 11.04

„Bałtyk - chore morze”, godz. 10.00 „Żywe srebro”, „Owoce ziemi czarnej” oraz „Uwolnić orkę” - film fab. prod. USA

12.04 „Jak to odpadek wędrował”, godz. 10.00, „Śmieci”, „Śmierć czai się w metalach” oraz „Królestwo zielonej polany” - film rys. prod. pol.

20.04 „Poranek z filharmonią” - poranek Filharmonii Śląskiej dla przedszkolaków, godz. 10.30

20.21.23.04 „Frankenstein” - film prod. USA, godz. 17.00

20.-23.04 „W sieci” - film prod. USA, godz. 19.15

22.04 Koncert zespołu „Univers”, godz. 17.00

23.04 Koncert Wielkanocny, godz. 15.00

24.04 „Dziecko moje mów” - spektakl teatralny w wykonaniu Teatru Ochota z Warszawa na podst. książki „Dzieci z dworca ZOO”, godz. 8.30, 10.00

24.04 Recital altowiolistki Ewy Szczepańskiej, godz. 17.00

27.-29.04 „Królowa Margot” - film prod. francuskiej, godz. 19.00

27.04-2.05 „Cień” - film prod. USA, godz. 17.00

30.04-2.05 „Droga do Velville” - film prod. USA, godz. 19.00

Usługi autokarami turystycznymi
Włodzimierz Głuch
Al. 1000 lecia 4/5
tel. 43-29-81
po godz. 15

Lekka atletyka

Sopot. W 68. Mistrzostwach Polski Seniorów w Biegach Przelajowych startowali dwaj zawodnicy KS „Olkusz”. Wysokie miejsce zajął Stanisław Cembryński, który na dystansie 12 km był 6., zaś jego kolega klubowy Waldemar Zajęga, na dystansie 5 km zajął 13. miejsce.

Tenis stołowy

Olkusz. W hali MOSiR-u rozegrano Indywidualne Młodzieżowe Mistrzostwa Śląska. Startowali zawodnicy LKS-u „Kłos”, wśród których duży sukces odniosła Katarzyna Karkos, zdobywając dwa srebrne medale w grze pojedynczej i grze mieszanej.

Brenna. W turnieju strefowym z udziałem zawodniczek z 4 województw, zawodniczka „Kłosa” Aleksandra Starosta zajęła 5. miejsce.

Olkusz. Finałowy turniej młodzików, kadetów i juniorek o awans do Mistrzostw Śląska rozegrano w hali MOSiR-u. Do finału zakwalifikowali się: młodzik - Paulina Bojarska - „Kłos”, młodzicy - Łukasz Kowal - MKS, juniorki i kadetki - Aleksandra Starosta - „Kłos”, juniorzy i kadeci - Karol Szotek - MKS „Nadzieja”. Drużynowo - młodzicy i kadeci - MKS „Nadzieja”, kadetki i juniorki - LKS „Kłos”.

Piłka nożna

I kolejkę rundy wiosennej rozegrały zespoły klasy okręgowej i klasy „A”.

25. marca. RKS „Grodziec” - KS Olkusz 5:0 (1:0). Skład KS „Olkusz”: Kałat, Banyś, Goc, Żuchowicz, Madej, Haberka, Eydka /od 65 min. Głowacki/, Gałka, Kordonkiewicz, Kalinowski, Natkaniec.

Zespół RKS-u od początku spotkania był wyraźnie lepszy w polu, chociaż do przerwy nie mógł tego udokumentować bramkami. W 55. min. Eydka nie wykorzystał rzutu karnego /a mogło być 1:1/, i to rozkleiło zespół.

„Sarmacja” Będzin - GLKS „Bolesław” 5:1 (1:0). Skład „Bolesławia”: Żak, Jachimowicz, Hład, Rybak, Kania, Toporowicz, Szczepankowski, Curyto, Woźniak, Starczynowski, Mędrak. Kiedy Starczynowski wyrównał na 1:1, wydawało się, że będzie korzystny wynik dla piłkarzy z Bukowna, jednak wtedy mocniej do pracy wzięli się piłkarze „Sarmacji” i posypały się bramki. Przegrywa się wysoko, gdy atak Starczynowski i Mędrak nie wykorzystują 100% okazji, a obrona popłnia proste błędy.

W klasie „A” spotkały się dwa zespoły z naszego terenu. GLKS „Przemsza” Klucze pokonał LZS „Orzeł” Olkusz 3:1 (0:0). Bramki zdobyli: Mól dla „Orła” i Duch - 1, Dziura - 2.

Był to dobry mecz. GLKS potwierdził dobre przygotowanie do sezonu i swoje aspiracje do klasy okręgowej. W „Orle” najlepiej spisywali się młodzi zawodnicy oraz, kierujący grupą, Mól.

Skład LZS-u: Stachowiak, Eydka /od 60 min. Mirowski/, Mról, Górka, Mańko, Mól, Krzykowski, Bąchór, Kucharczyk, Konieczny, Maciąg /od 45 min. Dela/. Skład GLKS-u: Tokaj, Krawczyk, Duch, Kocjan, Zynek, Kulanty /od 83 min. Kocjan/, Montak, Kasprzyk /od 60 min. Dziura/, Adamczyk /od 60 Śliwa/, Kłudczyński, Rak.

Szachy

Jarosławiec. Rozegrano strefowy turniej szachowy o „Złotą Wieżę”. Startowały reprezentacje z 6 województw: Kraków, Tarnów, Przemyśl, Krosno, Nowy Sącz

SPORT

i Katowic, których reprezentował Gminny Ludowy Klub Sportowy „Przemsza” Klucze. Do finału centralnego zakwalifikowały się dwie reprezentacje: Tarnowa i Katowic. Skład reprezentacji Katowic - Agnieszka Mentel, Zygmunt Kośmider, Jacek Komendecki Marek, Komendecki. Trenerem GLKS-u jest Władysław Gbyl.

Trwają rozgrywki ligowe w szachach. W III lidze gra zespół „Czarny Koń” z Bukowna. Gra w bieżącym sezonie bardzo dobrze i odnosi same zwycięstwa.

A oto wyniki dotychczasowych rozegranych meczów: GK - „Olimpia” Piekary - 4,5:1,5, GK - KS „Górniki” Libiąż 4,0:2,0, GK - MCWKS „Piast” Gliwice 4,5:2,5, GK - „Górniki” 09 Mysłowice 6:0. Najlepszym zawodnikiem jest Paweł Blehm. Człowiek tabeli III Ligi 1. - „Hetman” Szopienice 19 pkt, 2. - „Czarny Koń” Bukowno 18 pkt, 3. - AZS Gliwice 17 pkt 4 - KS „Górniki” Zabrze 14,5 pkt.

Bukowno. W turnieju szachowym w Capelle la Grande /Francja/, Uczestniczył Paweł Blehm z „Czarnego Konia” Bukowno. Wygrał on m.in. z 4 mistrzami międzynarodowymi.

Sport w szkole

Zakończyły się rozgrywki „Haloowej Ligi Szkół Podstawowych” - „5-ek” klas IV.

I miejsce - SP Nr 9 Olkusz II miejsce - SP Nr 5 Olkusz III miejsce - SP Bukowno.

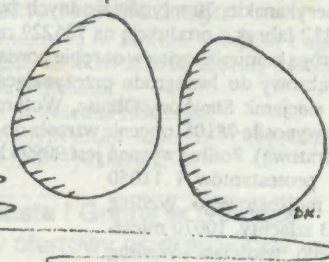
Duży sukces w tenisie stołowym odnieśli uczniowie ZSZ „Ekonomik”. W wojewódzkich mistrzostwach szkół w tej dyscyplinie I miejsce zajęła Iłona Trepka w juniorach, II miejsce zajął Paweł Noga, a zespół III miejsce.

Rada Miasta Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

składają wszystkim
mieszkańcom
najserdeczniejsze
życzenia z okazji
Świąt
Wielkanocnych



ONA PRZESADZA
Z TYM MAKIJAŻEM



Olski Przegląd

Wydawca: Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olkusz. Rada Programowa:

Marek Dąbek, Wojciech Gień, Piotr Jarosz, Włodzimierz Łyson oraz Wojciech Pawlikowski.

Redaguje zespół w składzie: Olgerd Dziechoiarz, Izabela Kasprzyk, Robert Paś, Jacek Sypień.

Redaktor naczelny: Krzysztof Mischczyk. Korekta: Regina Burdziakowska-Maj.

Adres redakcji: 32-300 Olkusz, Rynek 1, pok. 317, tel. /0-35/ 43-03-41.

Skład komputerowy - własny, druk - własny

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.